

W.O. 4904

Mr. Owekarowicz Antoni 490i

Masarz, Kawaler, urodzony 15-11-1918 r. Białystok  
 Po wstąpieniu armii Poljskiej na masę terenu przysła  
 tem do dnia 24-I-40 r. przeżywał w Białym stopni.  
 Zaś dnia 24-I-40 r. został aresztowany przez władze  
 rodu sowieckiego aresztowany za przejście granicy  
 w kierunku na terenie Polski. Zaśby Kowaluc  
 przeżywał tam i mieszkał przez nieś przeży  
 zione ob. wzięcia ob. Białostoku do opre  
 zyciu to już opisuję niema co by przesie  
 więcej widzę jak tam się żyło i jak się  
 zapasywali władze NKWD do nas kamie  
 nas tak że miał w Polsce lepiej obcy  
 go i żył gospodarz kamiecia pra a co tylko  
 była jedna za leca że braku i wron to miał  
 na było na setki liczyć. Natomiast już  
 olawano buraki i kukurydza ~~to~~ sowieckiego  
 całej kamiecia i 300 grm chleba. Za i na  
 deser brano na białym i olawano nam  
 Koflery na górnym białym i miewli przena,  
 Dla czego niektórzy za granicę, a gdy mi  
 miewli sprzecznie z moją pytaniami to  
 taki sędowacizy zatawiał w sposób swój a Hall  
 na koniec pytał czy jesteś głodny, to miewli  
 olawli Ci chleba tylko powiade co miewli  
 u celi i porzede Kdo należy do jakiej  
 organizacji jak powiesz to Ci wypuszczę na  
 swobodę. Z wyznaczenia Bratostwo Kiego wyjecha  
 no do Brescia tam miewli wyjechało tam szat i  
 wyjechało do Rosji osadkono w Regierent  
 w Rosji S.S.S.R. wyjechał przed

tem życiu ~~spas~~ uwolnieniu. Po powrocie  
 z wojny zachorowałem na dysenterję i leżałem  
 w szpitalu. Co do warunków życia to  
 było okropnie ciężkie do pracy  
 miałem 50% a odzież był ubrany pod  
 skórę a gdy normy nie było to  
 serafny kaciol albo izolator a tam  
 przetrwali i wachciory i robili pracę wymuszoną.  
 Przy takich dwóch warunkach miałem odmrozone  
 nogi i byłem w ogóle trup chodzący i braki  
 siły nie mogłem pracować to mi był spolek i  
 musiałem utworzyć podobnie pomysł  
 przepała praca i wimy wszyscy jak było  
 to wyszedłem z armii, gdy nas  
 zwolniono w ramach systemu za braki  
 i obejdźleń się ze niema pułków wse  
 ukłonię na ziemi i podziękować Bogu  
 że jeszcze żyję bez żadnego zatrzymania  
 wam się przyjechałem do wojaka Pol  
 do Tocho. Tak mi Bog pozwolił  
 przejść do obecnej chwili

Du 8<sup>th</sup> - 430 (wraz z Antu)